

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/86689,Zbrodnie-Szai-Fastaka-na-terenie-Chmielnika-Wybrane-przyklady.html>



ARTYKUŁ

Zbrodnie Szai Fastaka na terenie Chmielnika. Wybrane przykłady

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

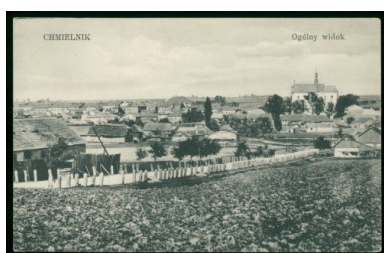
Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

30.09.2021

Licznych zbrodni na terenie *Kreishauptmannschaft Busko* dopuścili się funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej w Chmielniku. Posterunek żandarmerii

niemieckiej w tym mieście funkcjonował w latach 1940-1944.

Mieścił się on w budynku jednopiętrowym położonym obok skrzyżowania dróg Kielce–Busko-Zdrój oraz Chmielnik–Jędrzejów. Załoga posterunku składała się przeciętnie z 10-15 osób. Wiosną 1944 r. została wzmocniona o około 40 żandarmów. Ustalenia Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, jakoby w czasie okupacji niemieckiej żandarmi z Chmielnika rozstrzelali 58 osób są z pewnością mocno zaniżone.



**Panorama Chmielnika. Pocztówka
wydana na początku XX w.
nakładem Stanisława Saneckiego
w: Kielce - Busko - Pińczów. Ze
zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej (polona.pl)**

Szaja Fastak zamordował wielu Polaków. Jego ofiarą padł m.in. 50-letni mężczyzna o nieustalonych personaliach. Zastrzelił też kobietę ze wsi Młyny, która przechodziła obok getta (Polaków obowiązywał bezwzględny zakaz przechodzenia obok niego).

...Żyd, a postępuje jak Niemiec

W październiku 1942 r. tutejsze getto zamieszkiwało 13 000 Żydów. Wśród nich znajdował się mający ok. 20-25 lat Szaja Fastak, który podjął współpracę z Niemcami – najprawdopodobniej w drugiej połowie 1942 r. Zamieszkał on na posterunku żandarmerii niemieckiej w Chmielniku. Po miasteczku chodził ubrany po cywilnemu, ze szpicrutą i z owczarkiem niemieckim. Bez wyraźnego powodu bił Polaków i Żydów. Władysław Karyś wspominał po wojnie:

„Po wypędzeniu Żydów z Chmielnika pozostał tam jeden z nich, Szaje [właśc. Szaja] Fastak. Chodził ze mną do szkoły i dobrze pamiętam brzmienie jego nazwiska. Podczas okupacji miał 20 lat. Przystał na współpracę z Niemcami. Munduru nie miał, ale dali mu pistolet, z którego zastrzelił wielu Polaków i Żydów”.

Fastak dokonał licznych zbrodni zarówno na ludności polskiej, jak i żydowskiej. Helena Karyś relacjonowała po wojnie:

„Dziwiliśmy się, że Żyd, a postępuje jak Niemiec”.

Fastak zapewne w drugiej połowie 1942 r. podjął współpracę z Niemcami. Zamieszkał na posterunku żandarmerii w Chmielniku. Po miasteczku chodził ubrany po cywilnemu, ze szpicrutą i z owczarkiem niemieckim. Bez powodu bił Polaków i Żydów.

Zbrodnie popełnione na Żydach

Fastak brał udział w ściąganiu kontrybucji nałożonych na chmielnickich Żydów przez władze niemieckie. Po zakończeniu akcji wysiedleńczej w getcie w Chmielniku wydawał Niemcom ukrywających się w okolicy miasteczka Żydów. Taki los spotkał między innymi kilkusobową rodzinę żydowską, której personaliów nie

udało się ustalić. Żandarmi niemieccy z posterunku w Chmielniku dokonali jej aresztowania. Po przywiezieniu ich do miasteczka, członkowie rodziny zostali zamordowani przez Fastaka.

Zbrodnie popełnione na Polakach

Fastak brał również udział w aresztowaniach Polaków. Do wsi i miasteczek na terenie *Kreishauptmannschaft Busko* przyjeżdżał zazwyczaj z żandarmami niemieckimi – Leonem Orłowskim oraz Julianem Świątkiem. W drugiej połowie 1942 r. przybył z nimi do wsi Piotrkowice w gminie Maleszowa. Jana Grudzińskiego – podejrzanego przez Niemców o przechowywanie Żydówki, brutalnie pobił. Od śmierci uratował go Niemiec, który przyjechał do Grudzińskiego po zakup tytoniu.

Po zakończeniu akcji wysiedleńczej w getcie w Chmielniku Fastak wydawał Niemcom ukrywających się w okolicy Żydów. Taki los spotkał między innymi kilkusobową rodzinę żydowską, której personaliów nie udało się ustalić. Członkowie tej rodziny zostali zamordowani przez Fastaka.

Jesienią 1942 r. wspólnie z Krauze oraz Orłowskim, Fastak wziął udział w aresztowaniu Jana Ślusarskiego. Osadzono go w areszcie przy posterunku żandarmerii, gdzie przebywał kilka godzin. Pozorując jego ucieczkę, Niemcy zastrzelili go przed budynkiem. Jego zwłoki na cmentarz katolicki w Chmielniku przewiózł Edward Golment. Po zastrzeleniu Ślusarskiego, Orłowski oraz Krauze przeprowadzili rewizję w jego domu.

W bliżej nieokreślonym czasie, Fastak aresztował również 18-letniego Szaryngę ze wsi Suliszów w gminie Maleszowa, który przybył do Chmielnika w celu zgłoszenia się do pracy. Na temat okoliczności jego śmierci istnieją dwie hipotezy. Żadna z nich nie wyklucza jednakże udziału Fastaka w zabójstwie Szaryngi. Według Adama Waligóry – mieszkańca Piotrkowic, młodzieniec zmarł wskutek ran odniesionych po pogryzieniu przez owczarka niemieckiego:

„Pies rzucił się na tego chłopaka i zaczął go gryźć po całym ciele i tak potwornie go pogryzł, że w kilka godzin później, gdy został przywieziony do domu, to zmarł. Żandarmi patrzyli się na to i śmiali. Dodatkowo

pokrzykiwali na tego psa, zachęcając go, aby gryzł tego chłopaka”.

Według zaś wspomnień Kazimierza Bracichowicza – mieszkańca Suchowoli, Fastak doprowadził Szaryngę na posterunek żandarmerii niemieckiej, gdzie następnie został rozstrzelany.



Stacja kolejowa w Chmielniku

koło Kielc. Ze zbiorów

Narodowego Archiwum

Cyfrowego

Fastak zamordował wielu Polaków. Jego ofiarą padł m.in. 50-letni mężczyzna, którego personaliów nie udało się ustalić. Natalia Brogowska po wojnie zeznawała przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach:

„(...) z podwórka swego domu widziałam jak Żyd Szaje [właśc. Szaja] Fastak, chyba w godzinach popołudniowych wyprowadził z posterunku żandarmerii niemieckiej nieznanego mi mężczyznę w wieku około 50 lat. Prowadził go najpierw szosą, a następnie skręcił ścieżką poza mur pobliskiego cmentarza i niemalże w tym samym miejscu co żandarm Orłowski, zastrzelił tego mężczyznę. Strzelił mu w tył głowy z pistoletu. Dziwiliśmy, że zastrzelił on człowieka, mimo że jest on Żydem. Przecież Niemcy strzelali [właśc. zabijali] wówczas Żydów, a mimo tego przeszedł on na współpracę z nimi”.

W bliżej nieokreślonym czasie Fastak zastrzelił kobietę ze wsi Młyny w gminie Szaniec, która przechodziła obok getta (Polaków obowiązywał bezwzględny zakaz przechodzenia obok niego). Najpierw oprowadzał ją po

mieście, a następnie zastrzelił. Najprawdopodobniej w grudniu 1942 r. w Chmielniku, Fastak aresztował około 25-letniego Witolda Jędrusika, którego doprowadził na posterunek żandarmerii niemieckiej. Niemcy rozstrzelali go na cmentarzu w Chmielniku. Fastak brał udział również w zabójstwie Polki w starszym wieku:

„Widziałem, jak komendant granatowej policji w Chmielniku, Witkowski wraz z Żydem, którego nazywano Szaje [właśc. Szaja] – w tym czasie przeszedł on na służbę dla hitlerowców – aresztowali jakąś staruszkę. Prawdopodobnie nabyła ona poduszkę od Żydów. Najpierw oprowadzali ją z tą poduszką po mieście, a następnie zaprowadzili pod bożnicę i tam rozstrzelali. Było to o jakieś 30 metrów od tego miejsca. Strzelał z pistoletu w tył głowy Witkowski. Szaje [właśc. Szaja] też miał pistolet, a w rękę trzymał szpicrutę, którą smagał staruszkę”.

Kara śmierci

Fastak poniósł odpowiedzialność za swe zbrodnie. Wyrokiem Wojskowego Sądu Specjalnego w 1943 r. skazano go na karę śmierci. Zastrzelony został we wsi Młyny w gminie Szaniec. Amelia Barbara Sołtysiak relacjonowała na łamach książki *Chmielnik i ja*:

„Szaja dorównywał gestapowcom w okrucieństwach, a może nawet ich w nim przewyższał. Niedługo po tej tragedii na drodze do Buska, przed wsią Młyny zastrzelono Szaję, pozorując awarię samochodu, którego był szoferem. Szaję zepchnięto do przydrożnego rowu”.

COFNIJ SIĘ